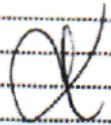


PRZEWODNICZĄCY
Miejskiej Komisji Wyborczej
w Elblągu

Elbląg, dnia 31 grudnia 2014r.

SĄD OKRĘGOWY	
82-300 Elbląg, Plac Konstytucji 1	
tel. 55 611 24 00	
Wpł. 31. 12. 2014	
godz.	
liczba	3 + 3 zał.
liczba zał.	
podpis.....	

Sąd Okręgowy w Elblągu
Wydział I Cywilny
Plac Konstytucji 1
82-300 Elbląg

Sygn. akt INs 37/14

Uczestnicy postępowania

1. E. █████ S. █████
2. Przewodniczący
Miejskiej Komisji Wyborczej
w Elblągu
3. Komisarz Wyborczy w Elblągu

Pismo w sprawie

Jako Przewodniczący Miejskiej Komisji Wyborczej w Elblągu pozostawiam rozstrzygnięcie protestu do uznania Sądu ufając, że u podłoża oceny co do ważności wyborów przeprowadzonych w dniu 16.11.2014r., będzie leżała dogłębna analiza zarzutów podniesionych w proteście.

Odpowiadając na pytania zawarte w piśmie „uzupełniającym” protest wyjaśniam, co następuje:

Pytanie: *Czy istnieje pewność, że karty do głosowania złożone w urnach wyborczych dnia 16.11.2014r. w całości pochodziły od wyborców ?*

Odpowiedź: Nie ma takiej pewności. Co więcej, istnieje pewność, że żadna karta do głosowania nie pochodziła od wyborcy !!! Druk kart do głosowania zarządza uchwałą Miejska Komisja Wyborcza (art.437 Kw). Następnie karty wyborcze są drukowane w wyłonionej w drodze zamówienia publicznego drukarni, po czym przekazane obwodowym komisjom wyborczym w trybie określonym przez komisarza wyborczego, tam zostają opieczetowane i wydawane są w dniu głosowania wyborcom umieszczonym w spisie wyborców na podstawie okazanego dokumentu tożsamości. Następnie po oddaniu głosu stosownie do art.440 Kw, karty są wrzucane

przez wyborców do urn wyborczych. W ścisłym więc tego słowa znaczeniu karty wyborcze pochodzą od organów wyborczych a nie od wyborców. Mając na względzie, iż procedurą przekazywania kart wyborczych obwodowym komisjom wyborczym od strony technicznej zajmowali się pracownicy Urzędu Miasta Elbląg a nie członkowie czy Przewodniczący MKW, w załączeniu przedkładam wyjaśnienie tej kwestii przez Pana Macieja Cichosza, Dyrektora Departamentu Spraw Obywatelskich UM Elbląg.

Pytanie: *Czy liczenie głosów złożonych w okw odbyło się prawidłowo ?*

Odpowiedź: Tak. Świadczy o tym prawidłowość matematyczna wszystkich protokołów. W każdym z protokołów sumy głosów oddanych na poszczególnych kandydatów zgadzały się z sumą głosów oddanych na listę (z jednym wyjątkiem dotyczącym głosowania do Sejmiku, o czym niżej), sumy głosów oddanych na poszczególne listy zgadzały się z sumą wszystkich głosów oddanych zarówno ważnych jak i nieważnych. W żadnym przypadku nie wyjęto z urny więcej kart wyborczych, niż wydano, wyjęto natomiast o 14 kart mniej (we wszystkich obwodach i wyborach), niż wydano co wiązało się z tym, że wyborcy nie wrzucili kart do urny. Zostało to opisane w protokołach tych okw, gdzie sytuacje takie miały miejsce. Poprawnością kwalifikowania głosów jako ważne/ nieważne oraz oddane na poszczególnych kandydatów zajmują się obwodowe komisje wyborcze, których skład jest najlepszym gwarantem prawidłowości tych czynności. Przypominam, że każda obwodowa komisja wyborcza składała się z od 7 do 9 członków w tym jeden pracownik samorządowy oraz po jednym członku zgłoszonym przez pełnomocników wyborczych lub upoważnione przez nich osoby a więc przedstawiciele konkurujących ze sobą komitetów.

Pytanie: *Czy wyniki wyborów w Elblągu zostały ustalone zgodnie z obowiązującymi przepisami ?*

Odpowiedź: Tak. Pozostaje mi tylko wyrazić zdziwienie, że tak skonstruowany protest został przyjęty przez Sąd do rozpoznania. Jak mi się bowiem wydaje obowiązkiem osoby składającej protest jest sformułowanie w nim zarzutów oraz przedstawienie lub wskazanie dowodów, na których opiera swoje zarzuty (art.392 §2 Kw). Z istoty natomiast protestu (art.82 §1 Kw) wynika, że osoba składająca protest ma obowiązek wskazania, czy jest to protest przeciwko ważności wyborów, ważności wyborów w okręgu lub wyborowi określonej osoby. Z treści protestu wynika, że jest to protest przeciwko wymienionym personalnie Maciejowi Cichoszowi oraz Michałowi Boberowi, członkom „zwykłym” MKW oraz informatykom UM Elbląg. Co więcej, protest winien się opierać na zarzutach:

1) *dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów lub*

2) *naruszenia przepisów kodeksu dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów.*

Protest Pana S. [REDAKTOWANE] poza insynuacjami i pomówieniami nie wymienia ani jednego przepisu Kodeksu wyborczego a więc tym bardziej przepisu, który zdaniem autora protestu został naruszony a tym bardziej, by takie naruszenie miało wpływ na wynik wyborów. Uogólnione urojenia autora protestu nie opierają się na zarzutach popełnienia wskazanego wyżej przestępstwa a szczególnie by miało ono wpływ na wynik wyborów.

Nie jest to oczywiście w żadnym zakresie zarzut pod adresem Sądu, nie mnie bowiem oceniać czynności realizowane przez Sąd na tym etapie postępowania. Osobiście natomiast wyrażam satysfakcję z nadania protestowi biegu nawet jeśli jest on oparty wyłącznie na insynuacjach i pomówieniach. Uważam, że rzetelne odniesienie się do wszystkich prezentowanych w nim insynuacji w znakomity sposób usatysfakcjonuje około 500 członków uczciwie pracujących obwodowych komisji wyborczych a także pozostałych siedmiu „zwykłych” (jak podaje autor protestu) członków Miejskiej Komisji Wyborczej oraz podobną liczbę pracowników samorządowych oraz innych osób zaangażowanych w przeprowadzenie wyborów w dniu 16.11.2014r. Ufam również, że ton prezentowany w niniejszym proteście, który w mojej ocenie jest swoistą syntezą arogancji i ignorancji, będzie stanowił przedmiot podobnego zainteresowania środków masowego przekazu jak te zachowania, które prezentowane były podczas wyborów, a które miały na celu być może między innymi a być może przede wszystkim zdyskredytowanie święta demokracji, jakim są wybory.

*

Ustosunkowując się zaś do twierdzeń zawartych w uzasadnieniu protestu (czy tzw. „uzupełnienia”) ponownie podkreślam, że autor protestu w żadnym jego fragmencie, jak również w piśmie stanowiącym „uzupełnienie” protestu nie wskazuje jakie konkretne przepisy prawa wyborczego zostały naruszone, w jaki sposób oraz jaki wpływ miało to naruszenie na wynik wyborów. Okoliczności przedstawione w obu pismach stanowią pomieszanie faktów ze swoistą literacką fikcją świadczącą o bogatej wyobraźni autora protestu z jednej strony, z drugiej zaś – niestety - z insynuacjami kierowanymi pod adresem Przewodniczącego i członków Miejskiej Komisji Wyborczej oraz pracowników Urzędu Miejskiego w Elblągu oddelegowanych stosownie do art.156 §1 Kw do wykonywania zadań związanych z organizacją i przeprowadzeniem wyborów na obszarze Miasta Elbląg. Choć jest to wysoce utrudnione z uwagi na styl prezentowanej retoryki, postaram się odnieść do wszystkich tych zarzutów, które mają jakikolwiek walor intelektualny:

- rozważania czynione przez autora protestu podporządkowane są tezie, że działania Pana Macieja Cichosza przy moim wsparciu mogły prowadzić do ustalenia innych wyników wyborów (falszywych) niż wynika to z podsumowania głosów oddanych na poszczególnych kandydatów oraz na listy kandydatów w poszczególnych wyborach. Otóż, jest to oczywisty absurd, który podnoszony medialnie – jak widać w skali kraju – może być obliczony na stworzenie wrażenia możliwości zaistnienia takich matactw, które mogłyby wynik wyborów wypaczyć na etapie pracy terytorialnej komisji wyborczej. Uważam, że usprawiedliwieniem takiej retoryki nie może być frustracja kandydata wynikająca z poczucia krzywdy, że tak wybitny program wyborczy, jaki kandydat prezentował nie zyskał uznania wśród wyborców. O ile natomiast zarzut taki podnosi kandydat na Prezydenta Miasta Elbląg w ramach protestu wyborczego, to mam prawo zakładać, że znane są mu doskonale przepisy obowiązującego prawa. Usprawiedliwia to także mój dalszy wniosek, że wszelkie insynuacje mogę traktować jako czyny posiadające znamiona przestępstw określonych zarówno w art.226 §1 k.k. jak też – mając na względzie Sąd jako adresata pisma – z art.234 k.k.

Choć więc Pan S. [REDAKTOWANE] zapewne zna przepisy i zasady prawa wyborczego, na tle których jego insynuacje stanowią absurd w czystej postaci, pozwolę sobie je przywołać aby przypomnieć obowiązki organów wyborczych.

Ustalaniem wyników wyborów w obwodzie zajmują się obwodowe komisje wyborcze które po zakończeniu głosowania wyjmują z urny karty do głosowania, następnie przeprowadzają obliczenie ile głosów oddano na poszczególnych kandydatów, poszczególne listy kandydatów, ile było głosów nieważnych itd. Następnie dane te nanoszone są ręcznie (długopisem) do przygotowanych arkuszy pomocniczych a następnie przenoszone (również długopisem) do projektu protokołu z głosowania, po czym wprowadzane są do systemu informatycznego (tzw. platformy wyborczej), która generuje protokół. Wydrukowany protokół z głosowania w obwodzie porównywany jest przez członków okw z danymi z protokołu roboczego, następnie tak sporządzony protokół wraz dokumentacją wyborczą przekazywany jest MKW. Równolegle przekazywane są do MKW elektroniczne wersje (kopie) protokołu za pomocą platformy wyborczej oraz na nośnikach informatycznych.

Zadaniem Miejskiej Komisji Wyborczej jest sporządzenie:

- własnego protokołu z wyników głosowania w wyborach Prezydenta Miasta Elbląg zawierające sumaryczne zestawienie wyników głosowania z 62 obwodów(art.448 Kw);

- własnego zestawienia wyników głosowania do Rady Miasta Elbląg zawierającego sumaryczne zestawienie wyników głosowania z 62 obwodów oraz ustalenie wyników wyborów przy zastosowaniu metody d'Hondta i sporządzenie z tej czynności protokołu (art.443-445 Kw);

- własnego zestawienia wyników głosowania do Sejmiku Województwa.

Zestawienie oraz protokół z wyników głosowania do Rady Miasta Elbląg MKW przekazuje Komisarzowi Wyborczemu wraz ze wszystkimi protokołami z głosowania w 62 obwodach(art.447 Kw), który stosownie do art.448 Kw dokonuje sprawdzenia tych dokumentów. (podobnie w wyborach Prezydenta Miasta – por.: art.470 Kw)

Gdyby więc dane w zestawieniu MKW różniły się od sumy danych z protokołów okw, tudzież gdyby wynik wyborów ustalony protokolarnie przez MKW był wadliwy, Komisarz weryfikując prawidłowość protokołu MKW z protokołami z okw stwierdził by te różnice. Tymczasem zestawienia i protokoły MKW przekazane Komisarzowi Wyborczemu nie zawierały jakichkolwiek nieprawidłowości.

Nie mogę tym samym odczytać inaczej niż jako obrzydliwą insynuację opartą na fantazjach autora protestu twierdzeń, że cyt.:

„dysponowali oni [Maciej Cichosz i Michał Bober] wszelkimi możliwościami przekształcenia wyników wyborów...

one tylko [jw.] wiedzą, w jaki sposób sytuacja wytworzona w MKW została wykorzystana...

jest jednak oczywiste, że wyniki wyborów mogły być dowolnie zmienione poza wiedzą MKW w Elblągu”

Biorąc pod uwagę już tylko to, że wyniki wyborów zawarte w protokole MKW są zbieżne z sumą wyników z protokołów okw stwierdzenia powyższe oparte są na prymitywnym kłamstwie.

Oczywiście w większości nieprawdziwy jest dokonany w atmosferze sensacji przez Pana S██████ opis czynności, jakie miały miejsce w dniu 17.11.2014r.

Faktem jest, że opracowany stosownie do art.162 Kw elektroniczny system wyborczy w znacznym stopniu zawiódł, co skutkowało trudnościami:

- w zatwierdzaniu danych naniesionych do protokołów elektronicznych przez okw (i w wygenerowaniu protokołów), protokoły były generowane do wczesnych godzin rannych w dniu 17.11.2014r.;

- w przesyłaniu tych danych do MKW;

- w wygenerowaniu własnych protokołów przez MKW (system miał trudności ze sczytywaniem danych z protokołów nadesłanych z obwodów, przeniesieniem ich do treści protokołu MKW a przede wszystkim - jak się okazało później - nie wychwycił oczywistego błędu matematycznego w jednym z protokołów – o czym w dalszej treści).

Awaria systemu elektronicznego skutkowała tym, że o godz. 5:40 w dniu 17.09.2014r. Krajowe Biuro Wyborcze poinformowało przewodniczących terytorialnych komisji wyborczych (w

tym Przewodniczącego MKW w Elblągu) drogą mailową o konieczności podjęcia decyzji w przedmiocie:

- przystąpienia do ręcznego sprawdzania poprawności protokołów okw i tworzenia protokołu MKW lub też

- zarządzenia przerwy w pracach Komisji do czasu naprawy systemu, o czym mieliśmy zostać powiadomieni przez Dyrektora Delegatury KBW w Elblągu.

Po konsultacji z Komisją zdecydowałem się na drugi wariant. Był to jedyny powód zarządzenia przerwy, a nie samo zmęczenie członków Komisji, które – przyznaję – mogło wpłynąć na wypaczenie wyników wyborów gdyby ograniczyć się w tym momencie wyłącznie do liczenia ręcznego. Przyznać przy tym muszę, że z wyłączeniem jednego członka MKW, który w godzinach rannych w dniu 17.11.2014r. jako pierwszy przerwał pracę w Komisji zatapiając się w pozycji horyzontalnej w objęciach Morfeusza na ławce korytarza Urzędu Miasta, pozostali członkowie MKW wyrażali gotowość dalszej pracy pozostawiając podjęcie decyzji do mojej kompetencji. W kategoriach braku elegancji postrzegam ironiczną wypowiedź autora protestu, co do tego, że członkom MKW nie chciało się liczyć głosów o godz. 6 rano w dniu 17.11.2014r. Wypowiedź ta została zaczerpnięta jednak nie ze zwołanej przeze mnie konferencji prasowej lecz ze zmanipulowanego (poprzez wyjęcie z kontekstu mej wypowiedzi) fragmentu nagrania posiedzenia MKW z dnia 19.11.2014r., jakiego dokonał jeden z członków MKW, który – jak mniemam – postrzegał swoją rolę bardziej jako osoby powołanej do zdyskredytowania Komisji, a nie do pracy w tej Komisji.

Z opisanych względów stała obecność członków MKW w Urzędzie Miasta Elbląg w dniu 17.11.2014r. była całkowicie zbyteczna. Faktem notoryjnym są prezentowane w mediach wypowiedzi członków PKW w dniach 17-18.11.2014r. informujące przemiennie, że elektroniczny system wyborczy działa, nie działa czy niedługo zacznie działać. Marginalnie wskazuję, że wypowiedzi te odzwierciedlały stan faktyczny, system bowiem działał z przerwami co chwilę się zawieszając po wykonaniu kolejnych fragmentów sumowania wyników z obwodów. W mojej ocenie brak było w tej sytuacji jakichkolwiek podstaw prawnych czy zdroworozsądkowych do wstrzymania pracy personelu technicznego w tym pełnomocników informatycznych oddelegowanych do obsługi MKW, zamykania pomieszczeń Urzędu Miasta oraz w konsekwencji uniemożliwienie funkcjonowania przynajmniej Departamentu Spraw Obywatelskich w poniedziałek w dniu 17.11.2014r. W ciągu dnia 17.11.2014r. wielokrotnie stawałem się w siedzibie Komisji i otrzymywałem informacje o tym, że elektroniczny system wyborczy co chwilę (tj. po sczytaniu zaledwie kilku kolejnych protokołów z obwodów) ulega kolejnym awariom. Taka sytuacja trwała w zasadzie do następnego dnia tj. do 18.11.2014. Mając na względzie konieczność zakończenia czynności wyborczych zarówno ja, jak i obecni członkowie Miejskiej

Komisji Wyborczej sprawdzali ręcznie poprawność matematyczną, protokołów przesłanych z obwodowych komisji wyborczych, przy czym czynności te rozpoczęliśmy od weryfikowania protokołów z wyborów do Rady Miasta. Nie przeczę przy tym, że już w godzinach okołopołudniowych byłem w stanie z dużą dozą prawdopodobieństwa wyliczyć podział mandatów na podstawie sum kontrolnych z danych wpisywanych przez pełnomocników informatycznych. Przenoszenie jednak tych danych do protokołu na tym etapie tj. przed jakimkolwiek skontrolowaniem ich poprawności przez elektroniczną platformę wyborczą byłoby błędem. Takż po ręcznym sprawdzeniu, z zastosowaniem reguł wynikających z art.444 Kw, Komisja dokonała przydziału mandatów w okręgach oraz stosownie do art.445 Kw sporządziła własny protokół i w myśl art.446 Kw podała do wiadomości publicznej wyniki wyborów. Protokół MKW został przyjęty, sprawdzony i podpisany przez wszystkich członków Miejskiej Komisji Wyborczej w późnych godzinach wieczornych (ok.22:00) w dniu 17.11.2014r. zaś przedstawiony Komisarzowi Wyborczemu stosownie do art. 447 Kw w godzinach rannych w dniu 18.11.2014r., co już dokładnie opisałem powyżej.

Wszystkie powyższe uwagi mają odpowiednie odniesienie do wyborów Prezydenta Miasta Elbląg, gdzie wskazane wyżej normy prawne mają odpowiednie zastosowanie (art.470 kw)

Faktem jest, że spisywaniem danych z protokołów poszczególnych okw częściowo przy pomocy platformy wyborczej (w takim zakresie, w jakim protokoły okw dały się przenieść do zestawień wyników głosowania w Mieście) a częściowo ręcznie zajmowali się informatycy Urzędu Miasta Elbląg oddelegowani do obsługi Komisji zresztą na podstawie uchwały tejże Komisji. Nie ma w tym nic dziwnego i nieprawidłowego, skoro jest to praktyka powszechna od kilkunastu lat znajdująca uzasadnienie prawne w art.156 §1 Kw. Realizując swoje obowiązki informatycy urzędu Miasta Elbląg działają jako pełnomocnicy do spraw obsługi informatycznej wyborów gminnej komisji wyborczej i realizują zadania opisane w załączniku nr 5 do uchwały Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 22 września 2014 r. w sprawie określenia warunków i sposobu wykorzystania techniki elektronicznej w wyborach do rad gmin, rad powiatów, sejmików województw i rad dzielnic m. st. Warszawy oraz w wyborach wójtów, burmistrzów i prezydentów miast (M.P. poz.903) Oczywiście nie mam żadnej pewności, czy wszyscy członkowie Miejskiej Komisji Wyborczej podpisali protokoły po zapoznaniu się z ich treścią, ufam jednak temu że tak się stało skoro mieli taki obowiązek. W żadnym jednak razie do obowiązków członków Komisji nie należało porównanie protokołu MKW z protokołami z wszystkich okw. Osobiście tego porównania dokonałem i każdy członek miał taką możliwość. Nie miał jednak wbrew twierdzeniom autora protestu takiego obowiązku. W tym bowiem zakresie zalecam lekturę uchwały Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 6 października 2014 r. w sprawie wytycznych dla terytorialnych komisji wyborczych dotyczących ustalania wyników głosowania i wyników wyborów do organów

jednostek samorządu terytorialnego, zarządzonych na dzień 16 listopada 2014 r. (M.P. poz.960), której fragmenty pozwolę sobie przywołać:

(...) terytorialna komisja wyborcza dla ustalenia wyników głosowania i wyników wyborów korzysta ze wspomagania informatycznego — „Platformy wyborczej”. Zespół osób zapewniających wspomaganie informatyczne działa pod nadzorem terytorialnej komisji wyborczej. Zespół ten przyjmie i zarejestruje w „Platformie wyborczej” wyniki głosowania z protokołów głosowania obwodowych komisji wyborczych przekazane:

- 1) elektronicznie — bezpośrednio przez obwodowe komisje wyborcze korzystające ze wspomagania informatycznego i posiadające łączność internetową;*
- 2) na nośniku informacji — przez komisje obwodowe **korzystające ze wspomagania informatycznego, lecz nieposiadające łączności internetowej**; dane z protokołów głosowania z wyborów do rady gminy (miasta, dzielnicy) wprowadza zespół działający pod nadzorem gminnej (miejskiej, dzielnicowej) komisji wyborczej, natomiast dane z protokołów głosowania z wyborów do rady powiatu i do sejmiku województwa — zespół działający pod nadzorem powiatowej komisji wyborczej, a w miastach na prawach powiatu dane z wyborów do sejmiku województwa — zespół działający pod nadzorem miejskiej komisji wyborczej;*
- 3) (...)*

Weryfikacja wprowadzonych wyników głosowania z obwodów, o których mowa w pkt 1 i 2, z danymi z protokołu głosowania przyjętego przez terytorialną komisję wyborczą polega na wprowadzeniu do systemu informatycznego symbolu kontrolnego lub kodu kreskowego umieszczonego na protokole głosowania w obwodzie.

Jeżeli po wprowadzeniu danych z protokołu obwodowej komisji wyborczej system informatyczny wydrukuje zestawienie ostrzeżeń, terytorialna komisja wyborcza dokonuje analizy ostrzeżeń i podejmuje odpowiednie działania wyjaśniające.

„Platforma wyborcza” zsumuje wprowadzone i zweryfikowane z protokołami dane ze wszystkich obwodów głosowania dotyczące wyników głosowania i obliczy — według okręgów wyborczych — wyniki głosowania i wyniki wyborów, które terytorialna komisja wyborcza podaje w sporządzanych przez siebie protokołach i zestawieniach.

(...)

Protokół głosowania w obwodzie, po sprawdzeniu w systemie informatycznym, pełnomocnik komisji do spraw informatyki zwraca terytorialnej komisji wyborczej wraz z potwierdzeniem jego zgodności arytmetycznej. Jeżeli nie zawiera on wad, terytorialna komisja zawiadamia obwodową komisję o przyjęciu protokołu.

W przypadku stwierdzenia nieprawidłowości w protokole terytorialna komisja wskazuje je na piśmie i ustala sposób ich usunięcia, informując o tym niezwłocznie właściwą komisję obwodową. Usunięcie nieprawidłowości może polegać w szczególności na: sporządzeniu nowego protokołu głosowania w obwodzie, naniesieniu na już sporządzony protokół poprawek i ich parafowaniu przez obwodową komisję wyborczą oraz opatrzeniu pieczęcią (tylko w przypadku protokołu sporządzonego poza „Platformą wyborczą”), uzupełnieniu danych w protokole (np. brakujących podpisów członków komisji obwodowych obecnych przy sporządzaniu protokołu, brakującego odcisku pieczęci).

(...)

Po wprowadzeniu do „Platformy wyborczej” danych ze wszystkich protokołów głosowania gminna (miejska) komisja otrzymuje wydruk komputerowy projektu protokołu wyników głosowania i wyników wyborów wójta.

Gminna (miejska) komisja może sprawdzić dane zawarte w wydruku z wyliczeniami dokonany innymi metodą; jeżeli dane z wyliczeń dokonanych w różny sposób nie są identyczne, należy wyjaśnić i usunąć przyczynę rozbieżności.

Po ustaleniu wyniku wyborów wójta komisja przystępuje do ustalenia wyników wyborów do rady gminy.

Komisja otrzymuje wydruk komputerowy zestawień wyników głosowania osobno dla każdego okręgu wyborczego (według wzoru stanowiącego załącznik do wzoru protokołu z wyborów stanowiącego załącznik nr 1 do uchwały w sprawie protokołów).

Gminna komisja może sprawdzić dane zawarte w wydruku z wyliczeniami dokonany innymi metodą; jeżeli dane z wyliczeń dokonanych w różny sposób nie są identyczne, należy wyjaśnić i usunąć przyczynę rozbieżności.

(...)

*Po uzyskaniu wydruków komputerowych zestawień dla wszystkich okręgów, w których przeprowadzono głosowanie lub po ich sporządzeniu w sposób ręczny lub maszynowy, komisja przystępuje do sporządzenia **protokołu z wyborów według wzoru stanowiącego załącznik nr 1 do uchwały w sprawie protokołów.***

Komisja otrzymuje wydruk z „Platformy wyborczej” stanowiący projekt protokołu z wyborów. Komisja może sprawdzić dane zawarte w wydruku z wyliczeniami dokonany innymi metodą; jeżeli dane z wyliczeń dokonanych w różny sposób nie są identyczne, należy wyjaśnić i usunąć przyczynę rozbieżności.

(...)

W tym kontekście nie rozumiem podłoża insynuacji, by protokół MKW był przygotowany przeze mnie. Protokoły w wersji wydruków z platformy wyborczej zostały przygotowane przez

informatyków, przeze mnie zostały one faktycznie sczytane przed podpisaniem (ze sprawdzeniem poprawności matematycznej) a następnie głośno odczytane w godzinach wieczornych w obecności pełnego składu MKW i podpisane przez obecnych bez jakichkolwiek uwag czy zastrzeżeń. Każdy członek MKW miał możliwość nie tylko sprawdzenia poprawności wydruku pod względem matematycznym ale także porównania tego wydruku z danymi z obwodów.

- nie rozumiem zarzutu, jakobym miał ogłosić o godzinie 5:22 wyniki wyborów Prezydenta Miasta Elbląg, zaś Pan Cichosz miał o godz. 8:00 ogłosić wyniki wyborów do Rady Miasta. Wyniki te ogłoszone zostały w sposób zgodny z wymogami prawa (art.446 Kw w zw. z art.470 Kw) zarówno poprzez wywieszenie ich na tablicy informacyjnej Urzędu Miasta jak i stronie internetowej urzędu po sporządzeniu protokołu przez MKW. Oczywiście suma głosów oddanych na poszczególnych kandydatów znana była z momentem spływu do MKW ostatniego protokołu z ostatniej obwodowej komisji wyborczej i nie widzę nic niestosownego czy niezgodnego z prawem w tym, że informatycy Urzędu Miasta Elbląg sporządzili o godz. 5:22 w dniu 17.11.2014r. zestawienie liczbowe i procentowe oddanych głosów na poszczególnych kandydatów. Informacja ta została istotnie przedstawiona Komisji i nie widzę powodu do tego, by nie miała stać się informacją publiczną przed jej potwierdzeniem w postaci protokołu MKW. Nie widzę również niczego niestosownego w tym, że Pan Maciej Cichosz jeszcze przed podpisaniem przez członków MKW zestawień i protokołów z wyników głosowania do Rady Miasta ujawnił publicznie jak rozkładają się mandaty. Nie wiem w jakiej formie informacja ta została przekazana mediom, natomiast za jej rzetelność odpowiadał Pan Cichosz. Oczywiście informacja ta wymagała weryfikacji, informatycy praktycznie przez cały dzień 17.11.2014r. generowali dane do zestawień i protokołów MKW. Każdy jednak pracownik UM oddelegowany do obsługi wyborów, który miał do czynienia z protokołami okw czy to w formie pisemnej czy elektronicznej jak również każdy członek MKW miał możliwość poczynienia takiego zestawienia we własnym zakresie. Co więcej, protokoły z wyników wyborów w obwodach podawane są do wiadomości publicznej (obowiązkowo – stosownie do art.184 pkt 3 Kw) zwyczajowo poprzez wywieszenie ich na szybach lokali wyborczych. Technicznie więc każda osoba może we własnym zakresie dokonać ustalenia wyników głosowania zanim ostatni protokół z obwodu dotrze do MKW. W tym miejscu warto wskazać, że praktycznie bezpośrednio po zakończeniu głosowania lokalne portale internetowe publikowały – pochodzące ze Sztabów Wyborczych poszczególnych Komitetów - najpierw sondażowe a następnie pochodzące z iluś obwodów głosowania, nieoficjalne, częściowe wyniki wyborów.

- w kategoriach bezprzykładnego absurdu postrzegam zarzut wypowiedziany w ostatnim fragmencie protestu, jakobym uchybił obowiązującym przepisom odmawiając udostępnienia jednemu z członków Miejskiej komisji Wyborczej elektronicznych protokołów z głosowania w

obwodach. Oczywiście jest to twierdzenie prawdziwe zgadza się też, że odmowę tą poprzedziłem głosowaniem obecnych członków MKW. Podkreślić jednak pragnę, że żądanie takie nie miało żadnej podstawy prawnej. Oczywiście nic nie stało na przeszkodzie w udostępnieniu każdej osobie z kręgu osób wymienionych w §1 pkt 1 uchwały Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 29 października 2014 r. w sprawie wytycznych dotyczących udostępniania protokołów głosowania i wyników wyborów sporządzanych przez obwodowe i terytorialne komisje wyborcze w wyborach do organów jednostek samorządu terytorialnego zarządzonych na dzień 16 listopada 2014 r. (M.P. poz.1042) ale tylko w formie określonej w treści uchwały. Gdyby wspomnianemu członkowi MKW chciało się przeczytać protokół, który podpisuje i gdyby dostrzegł w jego treści jakiegokolwiek nieprawidłowości, to oczywiście obowiązkiem MKW byłoby ustalenie w tym także w wyniku weryfikacji protokołów z okw podłoża tej nieprawidłowości. Nie bardzo wiem o co autorowi protestu chodzi w odniesieniu do rzekomego naruszenia prawa. Faktem jest, że Obwodowa Komisja Wyborcza Nr 44 istotnie popełniła matematyczny błąd przy przenoszeniu danych z protokołu roboczego (wypełnionego długopisem) do protokołu sporządzonego w systemie informatycznym. Błąd ten dotyczył wyborów do Sejmiku i został dostrzeżony przez Wojewódzką Komisję Wyborczą w Olsztynie (a nie przez Komisarza Wojewódzkiego, tym bardziej że instytucji takiej prawo wyborcze nie zna co – jak mi się wydaje – powinno być znane kandydatowi na prezydenta ponad 100-tysięcznego miasta) Błąd ten sprowadzający się do odnotowania 1-go zamiast 5-ciu głosów oddanych na jednego z kandydatów do Sejmiku nie został wychwycony ani przez system elektroniczny ani przez Miejską Komisję Wyborczą, natomiast błąd ten przeniesiony do treści protokołu MKW, wychwyciła jak wspomniałem WKW w Olsztynie. Celem wyeliminowania błędu (co wynikało z zalecenia WKW w Olsztynie) zwołana została OKW Nr 44, której członkowie samodzielnie w oparciu o materiały wyborcze dokonali ustalenia przyczyny i miejsca popełnienia błędu. Z czynności tych został sporządzony protokół, również w protokole MKW z dnia 19.11.2014r. odnotowano ten fakt. Czynności te zostały zrealizowane przez Obwodową Komisję Wyborczą w trybie pkt IV. 3 drugi akapit załącznika do uchwały Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 6 października 2014 r. w sprawie wytycznych dla terytorialnych komisji wyborczych dotyczących ustalania wyników głosowania i wyników wyborów do organów jednostek samorządu terytorialnego, zarządzonych na dzień 16 listopada 2014 r. (M. P. poz.960) a protokół z posiedzenia OKW wraz z poprawionym protokołem z ustalenia wyników głosowania w obwodzie przekazany został Wojewódzkiej Komisji Wyborczej w Olsztynie. Nie bardzo wiem, co jest intencją autora protestu podnoszącego zarzut „zaniechania zbadania depozytów Obwodowej Komisji Wyborczej”. Podkreślić ponownie muszę, że liczenie głosów i prawidłowe ustalenie wyników głosowania w obwodzie należy do obowiązków a zarazem wyłącznych kompetencji obwodowych komisji wyborczych i MKW nie tylko nie powinna ale też nie miała prawa wyręczać komisji obwodowej w tym zakresie. Każdą osobę (a tym bardziej kandydata w

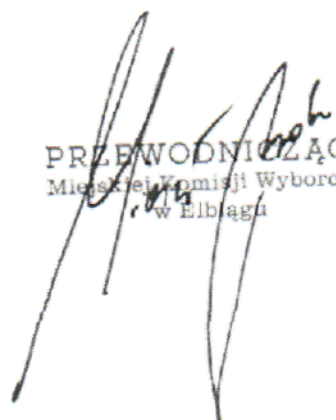
wyborach czy członka MKW, którym przepisy powinny być znane), która postuluje wkraczanie przez MKW w kompetencje obwodowych komisji wyborczych odsyłam do treści przepisów Kodeksu wyborczego, bo zgłaszanie takich postulatów świadczy albo o ich nieznaności albo o chęci ich celowego łamania. Faktem jest, że wspomniany członek MKW wielokrotnie zgłaszał chęć osobistego liczenia głosów, a także – o czym nadmieniałem - wydania mu zapisów elektronicznych z protokołami okw, do czego nie dopuściłem. Podkreślam natomiast, że jakakolwiek próba ingerowania członków MKW w przebieg czynności okw byłaby sprzeczna z prawem niezależnie od tego, czy taką ingerencję określono by jako pomoc, czy też w jakikolwiek inny sposób;

- problematyka rozdysponowania kart wyborczych została omówiona we wspomnianym wyżej wyjaśnieniu Pana Macieja Cichosza, które załączam do niniejszej odpowiedzi, co – jak mierniam - zwalnia mnie z szerszego odnoszenia się do tych kwestii.

- nieporozumieniem są twierdzenia, że ja osobiście czy też informatycy UM zajmowaliśmy się fizycznie odbieraniem worków z materiałami wyborczymi. Owszem worki były w naszej obecności przywożone przez przewodniczących okw i deponowane w zamkniętym pomieszczeniu przylegającym do sali, w której MKW wykonywała swoje czynności. Osobiście zajmowałem się natomiast odbieraniem, sprawdzaniem opieczutowania i otwieraniem kopert zawierających protokoły wyborcze a następnie przekazywaniem ich informatykom celem sczytania sumy kontrolnej oraz członkom MKW celem dokonania dalszych czynności sprawdzających. Taki tryb postępowania reguluje pkt II uchwały Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 6 października 2014 r. w sprawie wytycznych dla terytorialnych komisji wyborczych... Dalszy sposób postępowania z materiałami wyborczymi reguluje pkt X uchwały jw. oraz rozporządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 13 listopada 2013 r. w sprawie sposobu przekazywania, przechowywania i udostępniania dokumentów z wyborów (Dz. U. poz. 1488). Wywód cyt.: „z nieskrępowanego dostępu do tych worków korzystali Maciej Cichosz i Michał Bober. Dysponowali oni wszelkimi możliwościami przekształcenia wyników wyborów w taki sposób, by nikt w późniejszym czasie nie mógł tego zauważyć” postrzegam nie tylko jako skrajną głupotę (co uzasadniłem już wyżej) ale przede wszystkim jako bezczelną insynuację. O ile insynuacja ta ma na celu wyłącznie zdyskredytowanie mojej osoby, to wyczerpuje ona moim zdaniem znamiona art.226 §1 k.k.. O ile zaś autor protestu zarzuca mi jakieś konkretne działanie, to oczekiwałbym rozwinięcia tej myśli. W takim jednak przypadku nie mam wątpliwości, że konkretyzowanie fałszywych zarzutów wypełni znamiona art.234 k.k. W zależności więc od ustaleń Sądu, co autor protestu miał na myśli, proszę o rozważenie przez Sąd wypełnienia obowiązku wymienionego w art.304 §2 k.p.k.

Pytania natomiast o dalszy sposób zabezpieczenia dokumentów powinny być skierowane do Prezydenta Miasta Elbląg jako depozytariusza a nie do mnie. Osobiście nie mam żadnych wątpliwości co do prawidłowości zabezpieczenia materiałów wyborczych, uważam przy tym, że kwestie te są nieistotne z perspektywy istoty protestu albowiem prawidłowe zabezpieczenie materiałów nie ma wpływu na wynik wyborów a co najwyżej na skuteczność ponownego sprawdzenia (ustalenia) wyników wyborów. Ponieważ wyniki zostały ustalone przez właściwe komisje wyborcze w okresie bezpośrednio po zakończeniu wyborów, nie ma potrzeby czynienia tego ponownie.




PRZEWODNICZĄCY
Miejskiej Komisji Wyborczej
w Elblągu